WZROST PŁACY MINIMALNEJ W 2025 ROKU

Komentarz BCC DO decyzji rządu

**Rząd ponownie podnosi płace minimalną powyżej ustawowego algorytmu. Organizacje pracodawców alarmują: tempo wzrostu minimalnego wynagrodzenia jest zbyt wysokie m.in. w stosunku do tempa wzrostu wydajności pracy, wzrasta r*egionalne rozwarstwienie rozwoju gospodarczego oraz* migracja pracowników, Zaufanie organizacji pracodawców po raz kolejny raz zostało podważone.**

W tegorocznym procesie negocjacyjnym, mającym na celu uzgodnienie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę na 2025 rok, rząd zaproponował podwyżkę o 326 zł, do wysokość 4626 zł. Wzrost o 7,6 proc. w stosunku do wysokości z II połowy 2024 roku oznacza, że **tempo nominalnego wzrostu płacy minimalnej w okresie 2022- 2025 wynosiłoby aż 54 proc. przy ok. 33-procentowym wzroście inflacji w tym samym okresie.**

BCC oraz wszystkie r organizacje pracodawców ponownie podkreślają, że tempo wzrostu minimalnego wynagrodzenia jest zbyt wysokie, w szczególności w stosunku do tempa wzrostu wydajności pracy, która w długim okresie wzrosła jedynie ok. 3 proc rocznie.

*- Nowy rząd zignorował argumentację pracodawców i pragnąc zapewne uzyskać polityczną akceptację ze strony co bardziej wojowniczych związkowców – w ostatniej chwili zmienił zdanie i ponownie podniósł minimalne wynagrodzenie na 2025 rok - do 4666 zł. Kolejnym ekipom rządowym coroczna decyzja o* ***nieracjonalnie wysokiej podwyżce płacy minimalnej*** *przychodziła tym łatwiej, że były one finansowane przede wszystkim z kieszeni pracodawców i to oni musieli się martwić o zbyt wysokie koszty pracy i obniżenie konkurencyjności zagrażającej utrzymaniu się słabszych firm na rynku. Jednak w ostatnich latach coraz donioślejsze są głosy pracowników i związkowców zatrudnionych w instytucjach publicznych, że gwałtowne podwyżki minimalnego wynagrodzenia uderzają w całą hierarchę wynagrodzeń w ich instytucjach, często silniej niż w sektorze prywatnym. Podwyżkom dla najniżej kwalifikowanych pracowników niestety nie towarzyszy proporcjonalny wzrost wynagrodzeń na stanowiskach specjalistów. Ma to związek ze sztywnymi ramami budżetowymi w jakich te publiczne instytucje funkcjonują. - podkreśla* **Witold Michałek, ekspert BCC ds. gospodarki, legislacji i lobbingu.**

Oznacza to, że wzrost minimalnych wynagrodzeń konsumuje na tyle dużą część funduszu wynagrodzeń, iż na podwyżki dla wyżej wykwalifikowanych pracowników pieniędzy już brakuje.

*- Konsekwencją jest niezadowolenie zatrudnionych w instytucjach publicznych specjalistów, odchodzenie części urzędników do prywatnego sektora lub powrót do zdawałoby się zapomnianej już reguły - „oni udają, że nam płacą, a my udajemy, że pracujemy”. Na forum Rady Dialogu Społecznego, szczególnie w ostatnim roku, wybrzmiewały protesty związkowców z wielu branż sektora publicznego, szczegółowo opisujących negatywne konsekwencje działania tego mechanizmu.* - dodaje **ekspert BCC**.

*- Decyzja rządu o dodatkowym (ponad ustawowy algorytm), podniesieniu minimalnego wynagrodzenia z pominięciem argumentacji pracodawców i przedstawicieli sektora instytucji publicznych,* ***przyczyni się ponadto do pogłębienia regionalnego rozwarstwienia rozwoju gospodarczego w Polsce.*** *Obecnie we wszystkich województwach tzw. „ściany wschodniej” (oraz kilku innych) udział płacy minimalnej w wysokości średnich wynagrodzeń w regionie wynosi 62-64 proc, czyli drastycznie wyżej, niż wynosi ((i tak zbyt wysoka) średnia dla całego kraju (54 proc.)*.- podkreśla **Witold Michałek**.

Oznacza to, że ciężar narzuconego prawem minimalnego wynagrodzenia jest dla firm w tych regionach na tyle duży, że:

1. nie pozwala na rozwój wielu firm lub przyczynia się do ich likwidacji, czego skutkiem jest **znacznie wyższa niż dla reszty kraju stopa bezrobocia w tych regionach**. I tak, kiedy przeciętna stopa bezrobocia w Polsce wynosi ok. 5 proc, to w subregionie przemyskim wynosi 11,3 proc, ełckim 9,7 proc, chełmsko-zamojskim 9,2 proc, a włocławskim 11 proc. - **czyli jest przeciętnie dwukrotnie wyższa niż średnia krajowa i to w sytuacji, kiedy w innych regionach pracodawcom drastycznie brakuje rąk do pracy**. Oznacza to wystąpienie drugiego negatywnego zjawiska:
2. **migracji siły roboczej do innych regionów, lepiej rozwiniętych gospodarczo**, gdzie ratio wysokości płacy minimalnej do średniej w regionie jest istotnie mniejsze od 50 proc., czyli gdzie płace są znacznie wyższe, a firmy prosperują.

*- Ostatnia decyzja rządu o podwyższeniu minimalnego wynagrodzenia powyżej tego, co wynika z ustawowego algorytmu, choć zdawałoby się – niewielka, jest jednak istotnym sygnałem dla pracodawców i innych podmiotów życia gospodarczego, że obecny rząd przedkłada krótkookresowe lub pozorne polityczne korzyści nad realizację długookresowych celów nastawionych na podtrzymanie konkurencyjności przedsiębiorstw, wzrost inwestycji i spójność społeczno-gospodarczą.* ***Zaufanie pracodawców kolejny raz został podważone****. -* podsumowuje **ekspert BCC.**

Kontakt dla mediów:

* Agencja Open Minded Group pr@openmindedgroup.pl
* Business Centre Club: Renata Stefanowska renata.stefanowska@bcc.pl



Business Centre Club to największa w kraju ustawowa organizacja indywidualnych pracodawców. Członkowie Klubu zatrudniają ponad 400 tys. pracowników, przychody firm to ponad 200 miliardów złotych, a siedziby rozlokowane są w 250 miastach. Na terenie Polski działają 22 loże regionalne. Do BCC należą przedstawiciele wszystkich branż, międzynarodowe korporacje, instytucje finansowe i ubezpieczeniowe, firmy telekomunikacyjne, najwięksi polscy producenci, uczelnie wyższe, koncerny wydawnicze i znane kancelarie prawne. Członkami BCC – klubu przedsiębiorców są także prawnicy, dziennikarze, naukowcy, wydawcy, lekarze, wojskowi i studenci.

Business Centre Club w mediach społecznościowych: [LinkedIn >](http://www.linkedin.com/company/business-centre-club/) [Facebook >](http://www.facebook.com/businesscentreclub) [Twitter >](http://www.twitter.com/BCCorg)